

NBP
Narodowy Bank Polski

ISSN 2299-632X

nr **4**
maj
2013

Bankoteka



Szanowni Państwo

To już czwarty numer *Bankoteki* – magazynu dokumentującego powstawanie Centrum Pieniądza NBP. Realizacja naszego ośrodka wiedzy o pieniądzu weszła w nową, wykonawczą fazę. Mówi o tym dyrektor placówki, dr J. Robert Kudelski w wywiadzie *Eksponaty, które uczą*. Centrum to nie tylko budynek, to przede wszystkim jego ekspozycje, zawartość sal wystawienniczych i zróżnicowany program zwiedzania.

Począwszy od tego wydania w rubryce *Eksponaty* zaczynamy prezentować nabytki Centrum. Z rozmowy z wybitnym numizmatykiem Zbigniewem Nestorowiczem – dowiemy się o nowo pozyskanej kolekcji unikatowych chińskich płacideł.

W naszym stałym dziale *Idea* oddajemy po raz kolejny głos ekspertom, którzy brali udział w tworzeniu koncepcji Centrum Pieniądza NBP. Profesor Mariusz Mielczarek widzi jego przyszłość „na wyżynach”, a profesor Leszek Mądzik jako miejsce wypełniające lukę w naszej wiedzy nt. relacji pieniądź – życie. Ilustracje modułów towarzyszące tekstom wykonała firma architektoniczna KiPP Projekt.

Z kolei na stronach pod nazwą *Edukacja* – piszemy o edukacji osób niepełnosprawnych, a także o dostosowaniu przestrzeni ekspozycyjnej Centrum do potrzeb tej grupy odbiorców.

Muzea pieniądza na świecie – to kolejna stała rubryka, na łamach której zamieszczamy tym razem bezpośrednie relacje dyrektorów takich placówek. Jaakko Koskentola pisze z Helsinek o otwarciu wystawy z okazji stulecia tamtejszej giełdy papierów wartościowych. Z Belgradu - Vesna Korac przedstawia działalność edukacyjną serbskiego muzeum.

Przyjemnej lektury

*Stanisław Gorący
Redaktor Naczelny*

Ekspozyty, które uczą

O tym, co między innymi czeka zwiedzających w Centrum Pieniądza NBP – mówi jego dyrektor, dr J. Robert Kudelski



foto: Etyka Kazanowski

Na jakim etapie jest realizacja projektu Centrum Pieniądza NBP?

Na początku kwietnia przyjęliśmy kompletną dokumentację wykonawczą opracowaną przez firmę architektoniczną KiPP Projekt. Materiał liczy parę tysięcy stron – planów, specyfikacji, rysunków i opisów. Dokumentacja zawiera najdrobniejsze szczegóły przyszłych ekspozycji. Oprócz warstwy architektonicznej, obejmuje ona dobór eksponatów, zasoby treści merytorycznych oraz umiejscowienie i sposób wykorzystania urządzeń multimedialnych.

Jakie są dalsze kroki zmierzające do realizacji projektu?

Obecnie trwają przygotowania do przeprowadzenia procedury przetargowej na wykonanie ekspozycji. Proces ten będzie dotyczył wykonania niezbędnych prac aranżacyjnych w pomieszczeniach przeznaczonych na Centrum w kompleksie budynków NBP przy ul. Świętokrzyskiej 11/21, zakupu urządzeń wystawienniczych i multimedialnych oraz wykonanie aplikacji, które pozwolą na interakcję ze zwiedzającymi.

Przypomnę, że na powierzchni ponad 2000 m² będzie umieszczonych około 250 urządzeń multimedialnych, dla których trzeba wykonać prawie 300 aplikacji – w tym filmy, symulacje zjawisk finansowych, gry edukacyjne, prezentacje z użyciem najnowszych technik wizualnych.

Ekspozycja, ekspozyty – przy pomocy tych słów opisuje się często wyposażenie tradycyjnych muzeów. W Centrum też będą ekspozyty?

W modelu placówki edukacyjnej jaką tworzymy ekspozyty będą pełniły bardzo ważną rolę. Chcemy, aby nasi odbiorcy przyswajali sobie wiedzę z zakresu ekonomii w kontakcie z materialnymi przedmiotami, które dokumentują zjawiska gospodarcze i historie pieniądza we wszystkich jego formach i okresach historycznych. Nasz zespół planuje, że w Centrum Pieniądza NBP znajdzie się kilka tysięcy eksponatów – od najstarszych środków płatniczych z różnych obszarów geograficznych, poprzez archiwalne dokumenty bankowe, urządzenia wspiera-

jące funkcjonowanie rynków finansowych w poprzednich dekadach, karty płatnicze, aż po otwarty bankomat. W zasobach NBP jest już wiele eksponatów i pozyskujemy nowe. Ostatnio pozyskaliśmy od polskiego kolekcjonera unikatową kolekcję płacideł chińskich. Ktoś inny zaproponował nam zakup banknotu – jednego z pierwszych na świecie – będącego w obiegu na terenie Chin prawie 650 lat temu. Ten niezwykły pieniądź wykonano z kory drzewa morwowego. Jest starszy od pierwszego banknotu europejskiego o prawie 300 lat. Innym, osobliwym nabytkiem jest szwedzki pieniądź czterodalerowy (płatmynt) o wadze kilku kilogramów, który pokazuję na zdjęciu. Wykonana z miedzi moneta pochodzi z 1734 r. i ma kształt czworokątnego klipu o wymiarach 24 x 25 cm z odbitymi w narożnikach stemplami talara (talar to po szwedzku daler). Mamy nadzieję, że dzięki temu eksponatowi zwiedzający lepiej zrozumieją dlaczego w Europie stworzono i wprowadzono do obiegu pieniądź papierowy. I w taki właśnie sposób będziemy przekazywać wiedzę naszym gościom.

Nad czym jeszcze pracuje zespół Centrum?

Uszczegółowiamy przekaz merytoryczny – staramy się dostosować go do różnych grup odbiorców, w tym do osób niepełnosprawnych. Opracowujemy ścieżki zwiedzania, tematy wystaw czasowych, przygotowujemy specjalne pakiety edukacyjne dla grup szkolnych, rodzin z dziećmi i scenariusze „lekcji muzealnych”. Rozpoczęliśmy prace nad modelem funkcjonowania sklepu i kawiarni oraz projektami plastycznymi oryginalnych pamiątek dla zwiedzających Centrum. W czasie tegorocznych Dni Otwartych w oddziałach okręgowych NBP będziemy starali się przybliżyć uczestnikom tych wydarzeń ideę edukacji ekonomicznej i sposób w jaki ma ją realizować Centrum Pieniądza NBP.

■ Rozmawiał: Stanisław Gorący

Droga na wyżyny

Profesor Mariusz Mielczarek, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego o tym, jakie będzie Centrum Pieniądza NBP. [Str. 5-7](#)

Pieniądz w Centrum

Czy pieniądz jest środkiem, który organizuje nasze życie i naszą codzienność? Na pytanie odpowiada prof. Leszek Mądzik, twórca koncepcji dwóch modułów ekspozycyjnych. [Str. 8-9](#)



IDEA

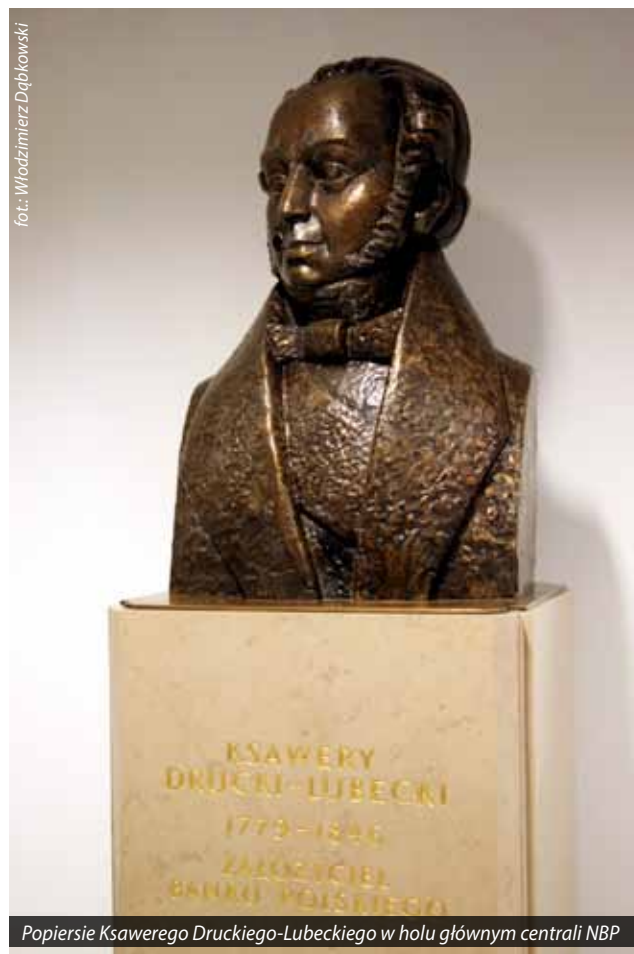
Droga na wyżyny



Projekt Centrum Pieniądza NBP potwierdza jego wyjątkowość jako ośrodka edukacji ekonomicznej dla wszystkich, niezależnie od wieku czy profesji – pisze prof. Mariusz Mielczarek, prezes Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Oceniając projekt Centrum Pieniądza NBP mogę stwierdzić, że w udany sposób podjęto kreowanie „organizmu”, którego przeznaczeniem jest szeroko pojęta edukacja ekonomiczna. Uczenie poprzez pokazanie, tłumaczenie i analizę zjawisk gospodarczych z różnych okresów oraz wielu obszarów, realizowanych w zróżnicowanych kulturowo społeczeństwach, także w odmiennych ustrojach politycznych. Nie potrafię wskazać innej placówki o podobnie szerokim, ale ukierunkowanym programie. Niewątpliwą zaletą Centrum jest to, że znalazło się w nim miejsce na zaprezentowanie osiągnięć polskich reformatorów i ekonomistów. Założenia Centrum wypełnią lukę od lat zauważalną w edukacji ekonomicznej przeznaczonej dla szerokiego grona ludzi, nie będących specjalistami od spraw gospodarczych. W moim odczuciu spora część społeczeństwa nie ma świadomości osiągnięć na polu gospodarki, praktycznych czy teoretycznych, np.: Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, Michała Kaleckiego, nie zapominając o Władysławie Grabskim.

Niezmiernie cieszy, że w ramach Centrum Pieniądza NBP edukację w zakresie gospodarki zaczyna się od świata starożytnego. Nie jest to zjawisko częste. Problem w tym, że aktualne do dziś opinie „wypracowane” przez starożytnych Greków (m.in. Ksenofonta, Arystotelesa) zostały, poza gronem znawców, zmarginalizowane. Wystarczy sięgnąć chociażby do współczesnej literatury dotyczącej kryzysów gospodarczych. W wielu opracowaniach kryzysy zaczęły się później niż upadł antyczny Rzym. Odwołanie się do starożytności to przede wszystkim przypomnienie (a może raczej przywrócenie) faktu swoistej niezmienności praw, które rządzą gospodarką. W tym zaznaczenie, iż nie zasady, ale ludzka pamięć i niewiedza prowadziły do powtarzania tych samych błędów (które zresztą miały podobne, a właściwie takie same skutki). Ta stałość reguł powinna być łatwo zauważalna przy drzewie mądrości, „rosnącym” na początku drogi poprzez Centrum. Drogi, może wędrowki, ale z pewnością nie zwiedzania. Sukcesem jest to, że udało się odejść od muzealnego (ekspozycyjnego) charakteru placówki, choć edukacja jest też najważniejszym celem muzeów.



Popiersie Ksawerego Druckiego-Lubeckiego w holu głównym centrali NBP



Moduł „Antyk – Średniowiecze – Nowożytność”

W tym aspekcie pragnę zwrócić uwagę na prezentację giełdy i rynków finansowych oraz systemów pieniężnych. Choć w pierwszym przypadku motywem przewodnim jest popularne wyobrażenie wnętrza gmachu giełdy, to w projekcie Centrum instytucję tę pokazano tak, aby wizytujący zastanowił się, czy chęci, nawet te najlepsze, to nie za mało, aby podjąć „grę” na giełdzie i osiągnąć zysk, zazwyczaj oczekiwany szybko. Przedstawione propozycje ani nie odstraszają, ani nie zachęcają do inwestowania na giełdzie. Przekonują, że nie trzeba się bać inwestowania, ale zanim się do tego przystąpi, należy się uczyć. To samo dotyczy rynku walutowego. To istotne punkty w projekcie.

Potrzeba uczenia się, poznania zasad ekonomii i umiejętności zarządzania widoczne są stale w programie Centrum. Ewentualne „znużenie edukacją” urozmaicą wizyty

w „Skarbcu” czy „Gabiniecie numizmatyka”. Wszędzie zadbano o to, aby nie zagubiła się zasadnicza idea – moneta (a czasem bank-

Zaletą Centrum jest to, że znalazło się w nim miejsce na zaprezentowanie osiągnięć polskich reformatorów i ekonomistów

not) to pieniądź. Powtarzany jest schemat, iż pieniądź to rynek, a rynek to gospodar- ka. Działanie takie widać zarówno w galerii

numizmatycznej (w tym bardzo istotnej prezentacji dziejów pieniądza w Polsce), jak i w części „Pieniądź w sztuce”. Także w innych modułach.

Niezwykle ważne, choć w przypadku Centrum może wydać się to naturalne, stało się pokazanie instytucji banku. Uczyniono to, między innymi, poprzez podkreślenie charakterystycznej architektury budynków bankowych, szczególnie tych z XIX stulecia. Odrębna kwestia to historia banku centralnego. Pokazanie wybitnych postaci mających wpływ na rozwój gospodarki Królestwa Polskiego po 1815 r. oraz tych działających w II Rzeczypospolitej, w udany sposób ukazało bank jako „sprawcę” rozwoju gospodarczego.

Wszystko ubrane zostało w oryginalną, atrakcyjną szatę plastyczną i multime-



Moduł „Spotkanie z pieniądzem”

dia. Zaplanowano kilka dróg wędrowki przez Centrum, w programie tzw. „ścieżek edukacyjnych”, w tym również dla osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Projekt Centrum Pieniądza NBP potwierdza jego wyjątkowość jako ośrodka edukacji ekonomicznej dla wszystkich, niezależnie od wieku czy profesji. Począwszy od młodzieży, której rzetelna wiedza o gospodarce, w ujęciu indywidualnym oraz tym makro, jest szczególnie potrzebna, po polityków, którzy od wspomnianej wyżej starożytności „wiele mają na sumieniu” w odniesieniu do „psucia” pieniądza.

Niczego oryginalnego nie zawiera stwierdzenie o konieczności stworzenia programu, a właściwie wielu programów edukacyjnych. Czas potrzebny na realizację projektu z pewnością wystarczy na ich rozbudowanie. Wstępne zarysy już są; szereg doświadczeń przynosi Portal Edukacji Ekonomicznej NBP.

Wydaje się jednak, że w przypadku takiej placówki jak Centrum Pieniądza NBP dobre programy edukacyjne to za mało. Pragnę zauważyć, iż w Polsce, porównując ją z krajami,

Sukcesem projektu Centrum jest to, że udało się odejść od muzealnego charakteru placówki

w których o edukację ekonomiczną dzieci i młodzieży zadbano wcześniej, ilość popularnych podręczników dla tej grupy jest stosunkowo niewielka. Celowe wydaje się podjęcie przez Centrum prac nad edycją rozmaitego rodzaju publikacji wspierających edukację

ekonomiczną. Całego szeregu wydawnictw przeznaczonych dla różnych odbiorców – począwszy od malowanek dla dzieci, a skończywszy na publikacjach naukowych. Rola, jaka przypadnie Centrum w edukacji jest niezwykle ważna i trudna – drugiej placówki, która powstała w oparciu o podobne do Centrum założenie, powtórzyć, nie znam.

Swoją drogą, warto zastanowić się nad przygotowaniem nowej historii Banku Polskiego, uzupełnionej o niewykorzystane materiały archiwalne. W niektórych zagranicznych bankach centralnych podjęto edycję biografii wybitnych finansistów – na gruncie polskim, podając dla przykładu, warto zwrócić więcej uwagi na ocenę osoby Ksawerego Druckiego-Lubeckiego jako ekonomisty (w tym na opinie jemu współczesnych).

Na zakończenie tych swoistego rodzaju dywagacji muszę podkreślić, że pochlebne opinie wyrażone wyżej, na które projekt Centrum Pieniądza NBP zasługuje, to jedynie wstęp do głębszej oceny przedsięwzięcia. Na rzeczywiste wartościowanie trzeba poczekać kilka lat od jego otwarcia. Rozwój podobnych placówek przebiega zazwyczaj cyklicznie. Na początku jest duże zainteresowanie i wielu wizytujących. Potem może nastąpić naturalny spadek popularności. To najcięższy okres, w trakcie którego sprawdzone zostaną wszystkie pomysły. Jeśli ewentualnie obniżenie zainteresowania się pojawi, następny krok to droga na wyżyny, z których Centrum Pieniądza NBP zejść nie powinno.

■ Mariusz Mielczarek

Profesor Mariusz Mielczarek jest ekspertem opiniującym projekt Centrum Pieniądza NBP. Brał udział w opracowaniu jego wstępnej koncepcji. Od dziesięciu lat pełni funkcję prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Pieniądz w Centrum?

Czy pieniądz może być środkiem, który organizuje nasze życie i naszą codzienność? Można postawić takie pytanie komplikując sobie odpowiedź – pisze prof. Leszek Mądzik, twórca koncepcji modułów ekspozycyjnych: "Spotkanie z pieniądzem" i „Pieniądz w sztuce”.



Kiedy znalazłem się w gronie osób tworzących i oceniających formułę Centrum Pieniądza NBP, temat ten wydał mi się istotny w rozumieniu relacji człowiek – pieniądz. Gdzie i jakie są proporcje? Jaka jest motywacja w potrzebie zdobywania i wydawania środków płatniczych? Przecież od zarania jedno żywi się drugim. Ten wpływ budował i buduje postawy, zachowania i relacje międzyludzkie. Konfrontuje stronę materialną i duchową człowieka. Ma wpływ na naszą moralność – uogólniając, na nasze życie. Znalezienie złotego środka, który nie przechyli szali na jedną ze stron ani na tę, która dźwięczy blikiem monet ani na tę, która jest niematerialna, duchowa, wydaje się istotne. Pieniądz organicznie jest częścią bycia i tworzenia w czasie, który nam dano. Niepokój wyzwała się, kiedy widoczna na horyzoncie moneta swoją jaskrawością oślepia i każe nam gonić oddalający się horyzont, nie bacząc co wokół tej iluzorycznej drogi zostawiamy, gubimy czy tracimy.

W sformułowaniu „czas to pieniądz” odbija się idea takiego widzenia rzeczywistości. Powstające Centrum ma w przywołanych aspektach wyjątkową misję. Odpowiedzialną, tak w warstwie ideowej jak i estetycznej. Przechodząc przez różne przestrzenie odbywamy wędrówkę przez historię, tradycję, epoki, upadki, wzloty, emocje, których wspólnym mianownikiem jest pieniądz. W mojej przygodzie ze sztuką istotny jest stan, który wyzwalamy w sobie przez obraz, plastykę, czyli najpierw to, co widzimy, a potem werbalizujemy. Ten przedślowy kadr kieruje się głównie do emocji i wrażliwości wy-



Quentin Massys – Bankier z żoną, 1514

nikłej z przeżycia dostrzeżonych modułów. Nagrodzony projekt będący rezultatem konkursu daje nadzieję, że w warstwie wizualnej Centrum Pieniądza NBP spełni oczekiwania zwiedzających. Ciekawość, tajemnica, które są podstawowym elementem procesu tworzenia, wsparte logiką przedstawionych tematów (modułów) dają nadzieję, że przebyty trakt będzie owocował dojrzałym i mądrym rozumieniem roli pieniądza.

Nie jest bez znaczenia pierwsze zetknięcie z przestrzenią, określaną SPOTKANIE Z PIENIĄDZEM, będącą salą wtajemniczenia. To w niej spotykamy się z rodzajem inicjacji, która podświadomie pragnie nas pozyskać i przekonać do wędrówki przez kolejne sale. To tutaj – na progu zwiedzania – jesteśmy w sercu wydarzeń będąc ich częścią. Wtopienie się w symboliczne miasto, które jest rezultatem pracy człowieka ma przekonać nas do sensu owoców naszego trudu. Kiedy już wieńczymy naszą drogę w labiryncie różnych spotkań, zderzamy się z tematem PIENIĄDZ W SZTUCE. Okazuje się, że także dla artystów pieniądz jest inspiracją. Na obraz przenoszą rodzajowe sceny, fragmenty życia z różnych okresów, w których tworzyli i żyli. Dzięki tym śladom, których najwartościowsze przykłady są przedstawione w tej przestrzeni, możemy spojrzeć na minione epoki, na znaczenie, jakie miał w nich pieniądz. Potrzeba powstania takiego miejsca jakim jest Centrum Pieniądza NBP jest szansą na wypełnienie pustej przestrzeni, która dotyka ważnej dla człowieka relacji pieniądz – życie. Tu może paść odpowiedź jak żyć, kiedy po drodze toczy się koło przypominające krążek monety.

■ Leszek Mądzik

Profesor Leszek Mądzik – znawca sztuki, scenograf i reżyser teatralny. Twórca koncepcji i aranżacji modułów ekspozycyjnych: "Spotkanie z pieniądzem" i „Pieniądz w sztuce”.



Moduł „Pieniądz w sztuce”

Edukacja niepełnosprawnych

Niepełnosprawni, w tym intelektualnie, też będą gośćmi Centrum Pieniądza NBP. Dlatego tak ważne jest odpowiednie przystosowanie przestrzeni oraz dostosowanie form i metod zwiedzania do ich potrzeb. Żeby spełnić te wymagania trzeba je było uwzględnić już na etapie prac projektowych. Czy udało się sprostać temu zadaniu? [Str. 11-15](#)



EDUKACJA

Edukacja niepełnosprawnych

Rozmowa z Lidią Klaro-Celej, nauczycielką i doradcą metodycznym w zakresie kształcenia specjalnego, która dla Centrum Pieniądza NBP opracowała materiał na temat metod pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie.

Czy osoby niepełnosprawne intelektualnie mają w Polsce zapewniony dostęp do edukacji ekonomicznej?

To problem złożony, bo zależy on od możliwości psychofizycznych poszczególnych osób. Niepełnosprawność intelektualna może dotknąć każdą rodzinę. Jest skutkiem nieprawidłowej budowy lub uszkodzenia mózgu w życiu płodowym, w czasie porodu, krótko po urodzeniu, bądź w wyniku urazu. Przeciętna inteligencja ludzi mieści się w granicach IQ 90 – 109, natomiast upośledzenie umysłowe zaczyna się od IQ < 70. Mamy cztery stopnie niepełnosprawności intelektualnej: lekki, umiarkowany, znaczny oraz głęboki.

Organizatorzy pomyśleli o specjalnym oznaczeniu przestrzeni, nie tylko pod kątem osób niewidomych, ale także niepełnosprawnych intelektualnie

Niepełnosprawni intelektualnie w lekkim stopniu to największa grupa wśród ludzi z niepełnosprawnościami, bo około

75 proc. Osób niepełnosprawnych w umiarkowanym stopniu jest około 12 proc. Znaczny stopień niepełnosprawności intelektualnej ma około 8 proc. osób, a głęboki stopień około 5 proc. osób.

Osoby z lekką i umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną mają wielką szansę aby w przyszłości być w miarę niezależne, aktywne zawodowo, przydatne społecznie. Niestety, nie potrafimy wykorzystać ich ogromnego potencjału. Wynika to przede wszystkim z braku ogólnopolskiego, zintegrowanego instytucjonalnie, systemu wsparcia dla tych osób i ich rodzin, od pierwszych miesięcy życia aż do podeszłego wieku.

Uczniowie z lekką niepełnosprawnością mają przedmioty związane z ekonomią, tak jak ich pełnosprawni rówieśnicy. W ostatnich klasach gimnazjum i w szkole zawodowej – dla uczniów niepełnosprawnych w stopniu lekkim – w programach nauczania jest wiele tematów, które będą wyjaśnianie w Centrum Pieniądza NBP. Natomiast uczniowie z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością koncentrują się najczęściej na zagadnieniach związanych z liczeniem i posługiwaniem się pieniędzmi.

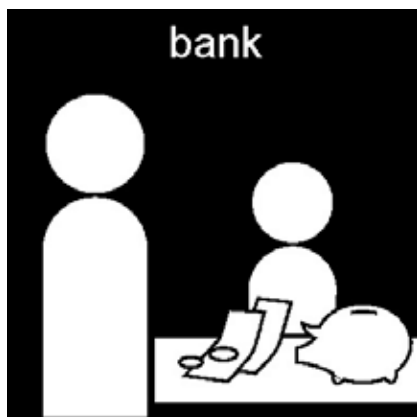
Jest Pani doradcą metodycznym w zakresie kształcenia specjalnego. Na czym polega Pani praca?

W pracy zawodowej pełnię dwie role – nauczycielki, pracującej z uczniami

z niepełnosprawnością intelektualną w wieku od 3 do 24 lat oraz sprawuję funkcję doradcy metodycznego m. st. Warszawy w zakresie kształcenia specjalnego w Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń.

Wycieczka dydaktyczna do Centrum Pieniądza NBP pozwoli niepełnosprawnym na bezpośredni kontakt ze światem ekonomii i pieniądza, który dotychczas był dla nich utrudniony

Organizuję i prowadzę kursy doskonalące, seminaria, warsztaty. Udzielam indywidualnych konsultacji, pomagam opracowywać programy nauczania, indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne. Zachęcam innych nauczycieli do podejmowania innowacji pedagogicznych, biorę udział w realizacji projektów unijnych dotyczących zmian w kształceniu tej grupy uczniów, organizuję wyjazdy seminaryjne do krajów Unii. Aktywnie uczestniczę w ogólnopolskich debatach, konferencjach, panelach,



Piktogramy – system znaków obrazkowych służących do rozwijania komunikacji z osobami niepełnosprawnymi umysłowo i fizycznie. Zostały zaprojektowane w Umeå w Szwecji. W Polsce dostępne są dzięki Centrum Komunikacji Alternatywnej w Szczecinie.

poświęconych problemom tej grupy ludzi. Jestem również autorką artykułów, książek i opracowań dla różnych instytucji, które mają za zadanie pomóc tej szczególnej grupie członków naszego społeczeństwa. Moją misją jest praca na rzecz tych osób, które w bardzo wielu dziedzinach życia narażone są na wykluczenie i którym trzeba pomóc walczyć o ich prawa, bo same tego nie potrafią zrobić. Niestety pracy mi nie

ubywa, w Polsce rodzi się dużo dzieci niepełnosprawnych lub stają się nimi w wyniku wypadków.

Jakie są Pani oczekiwania wobec Centrum?

Ogromnie się cieszę z tego przedsięwzięcia. Dla osób z niepełnosprawnością intelektualną już samo przebywanie w nim będzie dużym przeżyciem, wiele z nich ma mało

doświadczeń z uczestnictwem w życiu społecznym i kulturalnym. To wdzięczni klienci różnych placówek kulturalno-oświatowych. Wycieczka dydaktyczna do Centrum Pieniądza NBP pozwoli im na bezpośredni kontakt ze światem ekonomii i pieniądza, który dotychczas był dla nich utrudniony. Zastosowana wizualizacja, silne bodźce wzrokowe i słuchowe powinny pozytywnie wpływać na rozwój tych osób. Dlatego też możliwość skorzystania z oferty edukacyjnej Centrum Pieniądza NBP jest dla nich wskazana. Jestem pod wrażeniem, że organizatorzy pomyśleli o specjalnym oznaczeniu przestrzeni, nie tylko pod kątem osób niewidomych, ale także niepełnosprawnych intelektualnie. Według mnie będzie to pierwsza taka placówka w Polsce.

W Centrum zwiedzającymi opiekować się będą animatorzy, a nie tradycyjni przewodnicy muzealni. Z jakich metod pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie powinni korzystać?

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną poznają świat wielozmysłowo. Należy umożliwić im obserwację, przeżywanie i praktyczne działanie. Uczniowie ci najlepiej uczą się w konkretnych sytuacjach życiowych. Polecam przede wszystkim metody oglądowe – pokaz, demonstrację, obserwację. To ważne, że bardzo wiele rzeczy będzie w Centrum tak atrakcyjnie wizualizowanych, dzięki czemu uda się przez dłuższy czas skoncentrować uwagę i pobudzić aktywność tych osób. W ich nauczaniu ważne są też metody oparte na bezpośrednim działaniu praktycznym i tu Centrum będzie proponować różne gry dydaktyczne. Natomiast należy ograniczyć metody werbalne. Z moich dotychczasowych doświadczeń z różnych placówek kulturalno-oświatowych zapamiętałam, że przewodnicy mówią bardzo dużo, używając często skomplikowanych, fachowych terminów. Komunikaty słowne muszą być krótkie,

jednoznaczne, zrozumiałe i konkretne. Do osób z niepełnosprawnością intelektualną należy mówić prostym językiem. Ważne jest również stosowanie przez animatorów mowy intonacyjnej. Przekazywanie informacji w sposób monotony, bez użycia „mowy ciała”, bez pokazu, nie przyniesie zamierzonych efektów.

Jakie predyspozycje powinien posiadać animator do wykonywania tej pracy?

Przede wszystkim musi posiadać osobiste predyspozycje. Animatorem powinna być osoba tolerancyjna, empatyczna, cierpliwa, musi być trochę aktorem. Koniecznie powinna przejść szkolenie, aby zrozumieć,

co to jest niepełnosprawność intelektualna, jak przyciągnąć uwagę słuchaczy, jak porozumiewać się z takimi osobami. Część uczniów jest użytkownikami wspomagających metod komunikacji, tzn. nie komunikują się przy pomocy mowy, lecz używają komunikatorów, syntetyzatorów mowy albo „mówią” przy pomocy książek do komunikacji z piktogramami czy kolorowymi obrazkami.

Co Pani lubi najbardziej w swojej pracy?

Po prostu, bardzo lubię osoby niepełnosprawne intelektualnie. To ludzie piękni – ich świat jest prosty, biały albo czarny, tutaj nie ma miejsca na zawiść, intrygi,

dążenia za wszelką cenę do sukcesu. To bardzo otwarci, pogodni, ufni ludzie, pełni empatii, lubiący innych, mający ogromną potrzebę kontaktów społecznych. Gdy przyjdą do Centrum Pieniądza NBP, usłyszycie od nich najpiękniejsze komplementy, bo będą szczęśliwi, będą się do Was uśmiechać. Nie należy się ich bać! Bardzo lubię też polskich pedagogów specjalnych, bo to niezwykła grupa nauczycieli, bardzo profesjonalnych, kreatywnych, o ogromnych kwalifikacjach. To osoby, które cieszą się z najmniejszych sukcesów swoich uczniów, które ciągle się dokończają. Szkoły specjalne mamy już w Polsce na europejskim poziomie.

■ Rozmawiała: Marta Marciszyn



foto: Adam Giszter

Lidia Klaro-Celej w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Mielcu

Centrum dla wszystkich

Dostosowanie przestrzeni publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych to zarówno likwidacja barier architektonicznych, opracowanie stron www dla osób niewidomych oraz opis tej przestrzeni w języku migowym. Potrzeby te zrozumieli i uwzględnili w projekcie Centrum Pieniądza NBP jego twórcy – pisze Bartosz Stępień z Polskiego Związku Głuchych, Oddział Łódzki.

W Narodowym Banku Polskim powstaje zupełnie nowa placówka edukacyjna. Pisząc „zupełnie nowa” mam na myśli coś więcej niż sam fakt jej tworzenia. W przypadku Centrum Pieniądza NBP nowością na skalę polską jest uwzględnienie na etapie projektowania potrzeb osób głuchych i słabosłyszących.

To bardzo specyficzna grupa osób, „niepełnosprawnych”. Przez ostatnie dwie dekady poczyniono ogromne postępy w łamaniu barier napotykanych przez osoby niepełnosprawne. Usuвано krawężniki, instalowano windy, zapewniano miejsca parkingowe. Dziś Polska jest dla nich bardziej przyjazna. Ale jest w naszym kraju duża grupa osób, które nie potrzebują takich udogodnień, a mimo to żyje

im się niełatwo. Dla lepszego zobrazowania tego, o czym piszę, posłużę się cytatem: „Po pri samotnom deji sa venuje množstvu detailov, ktoré sa neustále opakujú a prelínajú, preniká pod povrch vzťahov, situácií a problémov, ktoré nerieši, len evokuje”. Kto nie zna języka słowackiego, ten zrozumie z tego zdania tyle co ja – czyli niewiele.

Użyłem cytatu, aby pokazać rzeczywistość życia codziennego osób głuchych. Wszystko, co nas otacza, jest zapisane lub powiedziane w języku polskim – tak samo obcym dla osób głuchych, jak dla nas język słowacki. Zrozumienie i zaakceptowanie obcojęzyczności osób głuchych jest punktem wyjścia do czegokolwiek, co chcielibyśmy zrobić

dalej. Bezpośrednią konsekwencją obcojęzyczności głuchych jest dość niski poziom znajomości języka polskiego. Brak tu miej-

Nowością na skalę polską jest uwzględnienie na etapie projektowania Centrum potrzeb osób głuchych i słabosłyszących



Uczestnicy warsztatów zorganizowanych przez PZG Łódź

sca na rzetelną analizę, niemniej wspomnieć muszę, że od zakończenia II wojny światowej w szkołach dla głuchych obowiązywał zakaz używania języka migowego. Sądzono, że miganie zakłóca przyswajanie języka polskiego. Ta dość specyficzna metoda edukacyjna okazała się nieskuteczna. Szczęśliwie, prawie siedemdziesiąt lat później, zauważono problem i mamy pierwsze oznaki zmian. Piszę o tym, by czytelnik mógł zrozumieć, że dostosowanie przestrzeni publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych to zarówno likwidacja barier architektonicznych, opracowanie stron www dla osób niewidomych oraz opis tej przestrzeni w języku migowym.

Potrzebę tę zrozumieli twórcy Centrum Pieniądza NBP. Wspólnie z przedstawicielami Polskiego Związku Głuchych z Łodzi przeprowadzili analizę dostępności Centrum dla osób głuchych i słabosłyszących. Dzięki temu na mapie Polski pojawi się placówka edukacyjna, która przybliży im wiedzę ekonomiczną w nowatorski sposób. Grupy zorganizowane będą mogły razem z tłumaczem języka migowego poznać historię pieniądza, zrozumieć zasady gry na giełdzie papierów wartościowych. Osoby słabosłyszące skorzystają z systemów FM i audio przewodników, dzięki czemu swobodnie będą mogły poruszać się po całym Centrum.

Wyjątkowo ciekawie zapowiadają się zajęcia tematyczne skierowane do grup zorganizowanych, między innymi wykład dotyczący produkcji pieniądza połączony z możliwością wybicia własnych monet albo zajęcia poświęcone fałszerstwom i zabezpieczeniu przed nimi banknotów.

Ścieżek tematycznych będzie całe mnóstwo, łącznie z możliwością realizacji własnego pomysłu na zajęcia. Sądzę, że szczególnie ta druga możliwość zaciekawi uczniów oraz nauczycieli z ośrodków i szkół dla dzieci głuchych albo słabosłyszących. Uczniowie będą mogli poznać rynki finansowe poprzez symulowaną grę na giełdzie i zrozumieć działanie bankowości elektronicznej, tworząc własną kartę do bankomatu.

Centrum Pieniądza NBP umożliwi zdobycie wiedzy o ekonomii w sposób interesujący i skuteczny, a co najważniejsze, będzie dobrze przygotowane na przyjęcie osób głuchych i słabosłyszących.

■ Bartosz Stępień

Bartosz Stępień zajmuje się realizacją lokalnych i ogólnopolskich projektów skierowanych do osób głuchych i słabosłyszących.



foto: PZG Łódź

Uczestnicy warsztatów zorganizowanych przez PZG Łódź

Unikatowe chińskie płacidlą

Centrum Pieniądza NBP może się poszczycić posiadaniem unikatowej kolekcji chińskich płacideł. Zbiór liczy około siedemdziesięciu egzemplarzy przedmonetarnych i ponad czterystu sztuk monet reprezentatywnych dla wszystkich okresów historii mennictwa Chin. Jakie ma znaczenie dla poznania historii pieniądza? Na czym polega jego unikatowość i które z płacideł zasługują na szczególną uwagę? [Str. 17-19](#)



EKSPONATY

Unikatowe chińskie płacidła



Pozyskany przez Centrum Pieniądza NBP zbiór chińskich płacidła to niewątpliwie najbardziej reprezentatywny zbiór monet, który odzwierciedla najważniejsze przemiany w mennictwie chińskim – mówi Zbigniew Nestorowicz, wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Jakie znaczenie dla poznania historii pieniądza ma kolekcja płacidła chińskich pozyskana przez Centrum?

Uwikłani w europejską tradycję, sztukę i historię często zapominamy o bogactwie, różnorodności i wielkim dorobku kulturowym Chin. Dzięki pozyskanym eksponatom możemy dziś poznać podstawowe typy płacidła oraz ich specyfikę, różnorodność form i kształtów. Pozyskany zbiór jest doskonałym materiałem poglądowym do przekrojowego poznania dziejów pieniądza w Chi-

nach. Jednocześnie może być ważnym źródłem do podejmowanych opracowań i prac badawczych.

Na czym polega unikatowość tej kolekcji?

Obecnie coraz trudniej można pozyskać nawet pojedynczą monetę chińską do kolekcji. Ma to niewątpliwie związek ze wzrostem zainteresowań numizmatyką w Chinach i jednocześnie znacznym rozwojem prac badawczych w tym zakresie. Uzyskanie eksponatów wartości historycznej jest rów-

niez utrudnione przez fakt, że w czasie burzliwych dziejów tego kraju (zwłaszcza w trakcie przemian politycznych XX wieku) wiele z nich zostało bezpowrotnie utraconych. Dostępność opracowań, a przede wszystkim katalogów pozwalających na szybką identyfikację i usystematyzowanie posiadanych monet, niewątpliwie sprzyja rozwojowi kolekcjonerstwa. W tym kontekście pozyskana kolekcja, w której możemy wyróżnić najbardziej charakterystyczne i reprezentatywne przykłady płacidła i monet w mennictwie chińskim, zyskuje przede wszystkim na wartości poznawczej i naukowej.





Nohermuld – osiem mrówek



Zestaw ryb



Halabarda



Moneta Ban Liang z kwadratowym otworem

Czym szczególnie wyróżniają się chińskie środki płatnicze?

Pierwsze formy płacideł pojawiły się na różnych obszarach terytorium dzisiejszych Chin. W celu ułatwienia handlu zamiast wymiany towarów sukcesywnie wprowadzano przedmioty odpowiadające umowną wartością określonym produktom. Stąd wiele pierwotnych chińskich płacideł przybrało formę zminiaturyzowanych przedmiotów codziennego użytku (np. nóż, motyka) czy zwierząt (np. ryba, mrówka). W późniejszym okresie, po wprowadzeniu monet okrągłych, technologia ich produkcji (odlewanie) wyróżnia je od innych form płatniczych, którymi posługiwano się wcześniej.

Gdzie można pozyskać oryginalne płacidla i monety? Jak poznać, że są autentyczne?

Kolekcjonerów zwykle cechuje duża cierpliwość, są takie egzemplarze monet, które po-



szukiwane są przez nich całymi latami. Obecnie możliwość poruszania się po całym świecie z pewnością sprzyja zdobywaniu tych, nawet najbardziej wymarzonych, eksponatów. Targi kolekcjonerskie, aukcje i przede wszystkim kontakty pomiędzy kolekcjonerami z pewnością pomagają w pozyskiwaniu monet do zbiorów. Zwiększające się zainteresowanie, a co za tym idzie coraz to większe zapotrzebowanie na te monety inspiruje nieuczciwych, chciwych łatwego zysku fałszerzy do ich współczesnej „produkcji”. Jednak bardzo trudna jest do podrobienia obecnie dawna technologia wykonania, a także często charakterystyczna, osadzająca się przez wieki patyna, dobór odpowiedniego materiału z uwzględnieniem określonych pierwiastków w stopie metalu, z którego wykonane były egzemplarze oryginalne z pewnością ułatwiają właściwe rozpoznanie. Tutaj niewątpliwie najważniejsza jest wiedza, często bardzo dociekliwych, kolekcjonerów.

Czy kolekcję chińskich środków płatniczych, zakupionych dla Centrum, można uznać za jedną z największych i najcenniejszych tego typu w Polsce?

Jest to niewątpliwie najbardziej reprezentatywny zbiór monet, odzwierciedlający najważniejsze przemiany w mennictwie chińskim. Gromadzony był z dużym zapałem przedmiotu, z pewnością przez kolekcjonera posiadającego wiedzę z zakresu numizmatyki,

a także historii i kultury Chin. Natomiast w polskim muzealnictwie brak jest tak systematycznie gromadzonego i przekrojowego zbioru tego typu..

Które płacidła z kolekcji zasługują na szczególną uwagę?

O każdym z pozyskanych eksponatów można dużo powiedzieć. Trudno jednoznacznie wskazać jeden czy kilka eksponatów spośród tak różnorodnych, reprezentujących różne okresy historyczne i terytoria, nawet wtedy gdy uwzględnimy emisje zlecane przez poszczególnych władców. Na szczególną uwagę zasługują najstarsze formy

Pozyskana kolekcja chińskich płacidła ma wartość poznawczą i naukową

płacidła w postaci mrówek, a wśród nich zestaw odlanych, ale nieodciętych jeszcze ośmiu egzemplarzy. Na tym przykładzie możemy poznać także technologię ich wykonania. Niewątpliwie interesująco prezentuje się cały zestaw monet-ryb (10 sztuk), halabard, łopatek i noży. Bardzo rzadkie są pierwsze monety okrągłe z tradycyjnym otworem. Warto tutaj wspomnieć, że okrągły kształt monety symbolizował wówczas niebo, a kwadratowy otwór – ziemię. Ze względów praktycznych przez otwór przewlekano sznur i łączono monety w wiązki, najczęściej po sto sztuk, co ułatwiało rozliczenia przy większych transakcjach. W pozyskanym zbiorze są też najstarsze monety zachowane w stosunkowo dobrym stanie z bardzo ładną patyną, a na wielu z nich możemy podziwiać piękno kaligrafii.

■ Rozmawiali: Anna Brzyska, Przemysław Wiśniewski

Kolekcja chińskich płacidła liczy około siedemdziesięciu egzemplarzy przedmonetarnych i ponad czterystu sztuk monet reprezentatywnych dla wszystkich okresów historii mennictwa Chin. Eksponaty do Centrum Pieniądza NBP pozyskano dzięki współpracy ze Zbigniewem Nestorowiczem, historykiem sztuki, ekspertem oraz biegłym sądowym i skarbowym w zakresie numizmatyki i rzemiosła artystycznego.

Jubileusz helsińskiej giełdy

Muzeum Banku Finlandii zorganizowało wystawę, na której prezentuje eksponaty dokumentujące sto lat działalności Giełdy Papierów Wartościowych w Helsinkach. Jak na przestrzeni tych lat zmieniał się charakter obrotu giełdowego w Finlandii – pisze Jaakko Koskentola, dyrektor Muzeum Banku Finlandii. [Str. 21-22](#)

Serbia: Visitor Centre

Narodowy Bank Serbii może się pochwalić bezcennymi pamiątkami, które zgromadził w okresie swojej 125-letniej historii. Od 2004 r. prezentuje je w *Visitor Centre*, placówce o charakterze wystawienniczo-muzealnym i edukacyjnym. Jakimi kolekcjami dysponuje muzeum? Jakimi realizuje projekty edukacyjne? [Str. 23](#)



MUZEUM PIENIĄDZA NA ŚWIECIE

100 lat Helsińskiej Giełdy Papierów Wartościowych

Muzeum Banku Finlandii i giełda NASDAQ OMX Helsinki wspólnie zorganizowały wystawę czasową w salach ekspozycyjnych muzeum. Ekspozycja prezentuje oryginalne dokumenty i kolekcję świadectw udziałowych fińskich przedsiębiorstw z różnych dekad stuletniej historii Helsińskiej Giełdy Papierów Wartościowych.

Helsińska giełda zmieniała się w czasie, ewoluując w kierunku swojej obecnej roli międzynarodowego forum handlowego. Wystawa odzwierciedla gospodarcze wstrząsy na przestrzeni lat: wzrosty i tendencje zniżkowe, okres wojny, powojenną odbudowę, liberalizację rynku finansowego i trwającą obecnie internacjonalizację. To prawdopodobnie jedna z pierwszych wystaw w Finlandii prezentująca operacje giełdowe w tak obszerny sposób.

Pierwsza oficjalna sesja giełdowa w Finlandii odbyła się 7 października 1912 r., chociaż korzenie giełdy papierów wartościowych w tym kraju sięgają lat 60. XIX wieku. Z początku obrót giełdowy był prowadzony nieregularnie poprzez handel akcjami i innymi papierami wartościowymi na nieoficjalnych sporadycznych aukcjach. Regularna, zorganizowana działalność giełdy rozpoczęła się w 1912 r. Na pierwszej sesji giełdowej dokonano tylko jednej transakcji: sprzedano dziesięć akcji banku Suomen Yhdyspankki po 258 marek fińskich za akcję. Oryginalną księgę akcyjną z zapisem tej transakcji można obejrzeć na wystawie w Muzeum Banku Finlandii.

Charakter obrotu giełdowego zaczął się zmieniać w latach 20. Inwestorzy przestawili się na dłuższą perspektywę zamiast koncentrować się na uzyskaniu szybkich zysków. Członkowie giełdy stali się maklerami oferującymi swe usługi inwestorom.

Okres wojny i powojennej odbudowy nałożył ograniczenia na obrót giełdowy. Pierwsze oznaki ożywienia gospodarczego zaczęły się pojawiać pod koniec lat 50.

W latach 60. prognozy gospodarcze były niepewne, a klimat polityczny niespokojny.

Polityka pieniężna Finlandii została zastrzeżona z powodu obniżonej konkurencyjności, a to z kolei wymusiło obniżenie cen akcji. Rząd wprowadził tanie obligacje, a banki oferowały ludności depozyty indeksowane inflacją, co obniżyło zainteresowanie akcjami przemysłowymi.

W wyniku kryzysu naftowego, który wybuchł w 1973 r., fińska gospodarka przez pięć lat znajdowała się w stanie ciężkiego kryzysu. Ceny akcji spadły o 70 proc., a marka fińska straciła prawie 40 proc. swej wartości. Dopiero w 1978 r. cykl koniunkturalny



Wystawa upamiętniająca 100 lat Helsińskiej Giełdy Papierów Wartościowych



Giełda w Helsinkach, 1956 r.

Finlandii zaczął wchodzić w fazę poprawy, co obudziło nadzieje na ponowne ożywienie Giełdy Papierów Wartościowych.

Liberalizacja rynków finansowych w latach 80. XX wieku zapoczątkowała nową erę Helsińskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Inwestowanie w akcje stało się popularne, a obroty wzrosły 58-krotnie na przestrzeni dekady. W 1982 r. Helsińska Giełda Papierów Wartościowych pobiła swój własny rekord obrotów, mierzony w markach fińskich. Poprzedni szczyt miał miejsce w 1918 r.

W październiku 1984 r. helsińska giełda zmieniła formę prawną, przekształcając się ze stowarzyszenia w spółdzielnię, której zadaniem było promowanie działalności finansowej jej członków przez prowadzenie neutralnego rynku papierów wartościowych i świadczenie usług uzupełniających.

Początek XXI wieku cechował się szybką internacjonalizacją i wzrostem. Fińska go-

spodarka została pobudzona przez członkostwo w strefie euro i sukces fińskiego przedsiębiorstwa elektronicznego Nokia. Jednakże w wyniku kryzysu finansowego, który wybuchł w 2008 r., Finlandia była zmuszona dostosować się do następstw osłabienia Nokii i kryzysu strefy euro.

W pierwszych latach XXI wieku Helsińska Giełda Papierów Wartościowych stawała się coraz bardziej międzynarodowa. W 2003 r. Sztokholmska Giełda Papierów Wartościowych wykupiła Helsińską Giełdę Papierów Wartościowych, a następnie ta nowo powstała grupa została w 2008 r. połączona z amerykańską giełdą spółek technologicznych NASDAQ, w wyniku czego stworzono obecną Helsińską Giełdę Papierów Wartościowych – NASDAQ OMX Helsinki. Giełda NASDAQ OMX Group Inc., której częścią jest giełda w Helsinkach, działa na 24 rynkach. Za pośrednictwem NASDAQ OMX przeprowadza się obecnie 10 proc. wszystkich transakcji giełdowych na świecie.



Giełda w Helsinkach, 1956 r.

Wystawa będzie czynna do 29 sierpnia 2013 r. Jest dostępna także do zwiedzania wirtualnego na stronie internetowej Muzeum Banku Finlandii.

■ Jaakko Koskentola, dyrektor Muzeum Banku Finlandii

Lokalizacja:

Bank of Finland Museum
Snellmaninkatu 2,
00170 Helsinki
www.rahamuseo.fi

Godziny otwarcia:

wtorek – piątek: 11.00-17.00
sobota – niedziela: 11.00 – 16.00

Wstęp wolny

Serbia: Visitor Centre

W swej 125-letniej historii Narodowy Bank Serbii zgromadził przeróżne pamiątki, które dziś – traktowane jak bezcenne eksponaty – rzucają więcej światła na ewolucję kierunków aktywności banku, są świadectwem nieustannego rozwoju tej instytucji.

Otwarta w 2004 r. nowoczesna placówka o nazwie *Visitor Centre* łączy w sobie walory wystawiennicze – wystawy stałe i periodyczne – oraz muzealne. Jest też miejscem szczególnego rodzaju edukacji ekonomicznej, historycznej i kulturowej.

Ekspozycje *Visitor Centre* prezentowane są w dwóch budynkach bankowych. Pierwszy gmach zlokalizowany przy ulicy Nemanjina 17 olśniewa nowoczesną strukturą z marmuru i szkła; drugi – usytuowany przy ul. Kralja Petra 12 – jest jednym z najpiękniejszych XIX-wiecznych budynków w Belgradzie. Muzeum dysponuje kolekcjami: banknotów, monet, papierów wartościowych, a nawet przedmiotów użytkowych, obrazów, rzeźb, mebli specjalnego przeznaczenia, historycznymi dokumentami i starodrukami pogrupowanymi tematycznie. Stałe ekspozycje prezentują przeważnie zbiory numizmatyczne i podzielone są na trzy grupy tematyczne: *Pieniądze na Terytorium Serbii*, *Dinar – Nasz Pieniądz*, *Bicie Monet – od Projektu Konceptualnego do Produkcji*.

Zbiór monet Narodowego Banku Serbii stanowi jedną z najcenniejszych i największych kolekcji numizmatycznych w kraju. W jej skład wchodzi uporządkowane chronologicznie monety: antyczne (najstarsze datowane na IV w. przed Chrystusem), średniowieczne, a także pochodzące z czasów okupacji państwa serbskiego przez Turcję, Austrię, Węgry i inne monarchie europej-

skie. W bogatej kolekcji numizmatów odnaleźć można banknoty i monety z okresu odrodzonej w drugiej połowie XIX w. państwowości serbskiej, m.in. pierwsze wybijane wówczas monety srebrne i złote oraz banknoty drukowane aż do 1918 r. poza granicami kraju, przeważnie w Belgii i we Francji. Ekspozycję uzupełnia zbiór numizmatów dokumentujący burzliwą historię gospodarczą kraju oraz zmieniającą się na przestrzeni XX w. obszar terytorialny i status państwa.

Jedną z najważniejszych form publicznej aktywności *Visitor Centre* są realizowane cyklicznie projekty edukacyjne (warsztaty, wystawy, wykłady, konferencje, panele dyskusyjne), w których zagadnienia z zakresu ekonomii i finansów przeplatają się z elementami kultury i historii gospodarczej kraju. Wśród szeregu inicjatyw edukacyjnych, skierowanych głównie do dzieci i młodzieży szkolnej, na szczególną uwagę zasługują programy promujące akcje oszczędzania, pogłębiające wiedzę z zakresu rozpoznawania fałszerstw, analizujące znaczenie i rolę banku centralnego w państwie oraz wyjaśniające różne aspekty funkcjonowania pieniądza na przestrzeni dziejów. Szczególnie ważną częścią tych działań są lekcje wyjazdowe i programy edukacji finansowej, organizowane poza Belgradem oraz z dala od dużych ośrodków miejskich. Aktywności tej przyświeca idea docierania z treściami edukacyjnymi *Visitor Centre* do jak najszerszych kręgów młodzieży szkolnej, w szczególności tej, która zamieszkuje uboższe regiony kraju. Rozbudowana oferta programów edukacyjnych oraz innowacyjne podejście do kształcenia ekonomicznego znalazły uznanie na arenie międzynarodowej. Narodowy Bank Serbii został uhonorowany nagrodą za szczególne zaangażowanie



Edukacja ekonomiczna dzieci to jedna z form publicznej aktywności *Visitor Centre*

w rozwój edukacji finansowej dzieci i młodzieży w trakcie pierwszego międzynarodowego szczytu finansowego dzieci i młodzieży (*Child and Youth Finance International Summit*), który odbył się w Amsterdamie w kwietniu 2012 r.

■ Vesna Kovac, dyrektor *Visitor Center*

Lokalizacja:

National Bank of Serbia
Visitors Centre
12 Kralja Petra St. 11 000 Belgrade

Godziny otwarcia:
codziennie: 10.00-16.00

Wstęp wolny

Najmniejszy papierowy pieniądź

Został wyemitowany w Rumunii. Banknot ma nie tylko najmniejsze wymiary ale też najniższy nominal w historii tego kraju. O który banknot chodzi? [Str. 25](#)

Największa kolekcja banknotów

Liczy obecnie tysiąc sto sztuk banknotów, które pochodzą z dwustu dwudziestu krajów świata. Kto jest właścicielem kolekcji? Jakiej ma w zbiorze okazy numizmatyczne? [Str. 27](#)



CZY WIESZ, ŻE...

Brakteaty Mieszka III miały hebrajskie napisy

W połowie XII wieku w środkowej Europie coraz częściej pojawiały się w obiegu brakteaty – monety wybijane jednostronnie na cienkich srebrnych blaszkach. Idąc w ślady innych władców, tę właśnie monetę po kilku latach panowania wprowadził Mieszko III Stary (1126–1202).

Brakteaty były bez napisów lub z napisami. Za najciekawsze uznawane są te, na których znajdują się napisy w języku hebrajskim. Słowa zapisane tym pismem nie pochodzą jednak z hebrajskiego, ale z knaan – języka, którym do czasów późnego średniowiecza posługiwali się Żydzi zamieszkujący tereny Czech, Polski, Łużyc i Serbołuzyc.

Skąd obcojęzyczne napisy na monetach polskiego księcia? Za czasów Mieszka III

dzierżawcami niektórych mennic byli Żydzi. Do ich obowiązków należało m.in. gromadzenie kruszcu i wybijanie monet, ale też przeprowadzanie trzy razy do roku ich wymiany.

Napisy w knaan niosły różne treści. Bywały to np. hebrajskie imiona, prawdopodobnie zarządców mennic. Pojawiał się napis „Mszka Krol”, czyli „Mieszko Król”. Znanе są również egzemplarze z nazwą miasta np. Kalisz, w którym wybito daną monetę.

Prezentowana na zdjęciu moneta pochodzi ze zbiorów numizmatycznych NBP. Znajdująca się na niej hebrajski napis bracha oznacza błogosławieństwo. **(mb)**



Najmniejszy banknot świata wyemitowali Rumuni

W 1917 r. Ministerstwo Finansów Rumunii wydało banknot o nominale 10 bani, który ustanowił rekord świata jako najmniejszy papierowy pieniądź. Jego rozmiary to 2,75 cm długości i 3,8 cm szerokości.

Najmniejszy banknot świata jest pomarańczowo-zielony. Na przedniej stronie widnieje popiersie Ferdynanda I, króla Rumunii panującego w latach 1914-1927. Odwrotna strona przedstawia herb Rumunii.

Spośród wszystkich banknotów wyemitowanych w tym kraju 10 bani ma nie tylko najmniejsze rozmiary, ale też najniższy w historii nominal. Ekspert twardzą, że

właśnie z tego powodu nie jest to banknot, ale raczej papierowa moneta. W przeliczeniu na polską walutę 10 bani odpowiada 10 groszom (100 bani = 1 lej).

Do najmniejszych banknotów świata zalicza się także wprowadzone w 1920 r. przez Republikę Wybrzeża Kości Słoniowej pieniądze w postaci znaczków naklejanych na tekturę. Miały wymiary 4,6 na 3,2 cm, a zostały wprowadzone do obiegu, kiedy to afrykańskie państwo miało trudności z wydrukowaniem prawdziwych banknotów. **(msk; źródło: rekordyguinnessa.pl)**



Banknot o nominale 10 bani jest najmniejszy na świecie

Najstarszy europejski banknot ma ponad 350 lat

Najstarszy europejski banknot, który zachował się do dziś, to 5 dalerów wyemitowanych przez szwedzki bank – Riksbank (pierwszy bank centralny na świecie) 5 grudnia 1662 r.

W Europie pierwsze papierowe pieniądze pojawiły się w 1633 r., prawie 300 lat po tym, jak drukowane środki płatnicze weszły do obiegu w Chinach. Angielscy złotnicy zaczęli wydawać właścicielom cennego kruszcu kwity depozytowe, tzw. *bank notes*, poświadczające ilość posiadanego złota lub srebra. Kwity wolno było swobodnie przekazywać. Po okazaniu ich można było odebrać swój złoty lub srebrny depozyt.

Dokumenty te uznaje się za pierwsze banknoty w Europie.

W 1661 r. bank szwedzki rozpoczął emisję banknotów w celu redukcji zapotrzebowania na płytowe monety z miedzi (tzw. platmynty). Banknoty z powodu nadprodukcji znacznie straciły na wartości, jednak w dużym stopniu złagodziły narastający problem związany z miedzianym pieniądzem. Pierwsza emisja szwedzkich banknotów zakończyła się w 1667 r. Ich produkcję wznowiono w 1701 r. Drukowano nominały: 6, 9, 12, 24 i 36 dalerów, na wielu z nich wartość była wypisana ręcznie. **(opr. msk)**



Najstarszy europejski banknot o nominale 5 dalerów

Pierwsze polskie banknoty pojawiły się ponad 200 lat temu

16 sierpnia 1794 r. w obiegu pojawiły się pierwsze polskie banknoty, nazywane biletami skarbowymi. Ich emitentem była Dyrekcja Biletów Skarbowych powołana 8 czerwca 1794 r., w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Za sfałszowanie biletu skarbowego groziła kara śmierci i konfiskata całego majątku.

Papierowe pieniądze drukowane były w Warszawie, w oficynach Piotra Dufoura i Michała Grölla, na grubym papierze pochodzącym z wytwórni w Jeziornie. Początkowo dostępne były nominały: 5, 10, 25, 100, 500 i 1000 zł. Drugą i trzecią emisję stanowiły bilety o nominałach 5 i 10 groszy oraz 1 i 4 zł. Pojedyncze egzemplarze zszywano po 500 sztuk i w miarę potrzeby odcinano kolejne kupony. Stąd spotykane są różne rozmiary tych banknotów.

Banknoty zadrukowane były jednostronnie. Na awersie centralnie umieszczono symbole wolności (zapożyczone z ówczesnej francuskiej symboliki rewolucyjnej), godła Rzeczypospolitej – Orzeł i Pogoń – oraz tekst uchwały Rady Najwyższej Narodowej o emisji biletów skarbowych. Widoczny był także nominał. Na rewersie był



tylko odbijany pieczęcią podpis „F. Malinowski”, należący do komisarza Dyrekcji Biletów Skarbowych. Ludność miała płacić w połowie banknotami i w połowie monetami. Nowe pieniądze nie zdobyły jednak zaufania i ostatecznie „bilety kościuszkowskie” zostały wycofane 6 listopada 1794 r. **(ap)**

Mieszkaniec Indii ma największą kolekcję banknotów

Należy ona do Richarda Lobo z Mangalore. Obecnie liczy 1100 banknotów pochodzących z 220 krajów. Hobby pana Lobo zaczęło się, gdy siostrzeniec podarował mu polimerowy banknot z Hong Kongu. Dziś w jego kolekcji znajduje się już 20 takich plastikowych banknotów z różnych krajów i o różnych nominałach.

Ciekawy jest niby-banknot z Antarktydy o nominale trzech dolarów, emitowany przez rząd Australii i wydawany osobom podróżującym statkami do tej części świata. Choć nie był to oficjalny środek płatniczy, można było wymienić go na drobne produkty spożywcze, np. hamburgery. Po powrocie z wyprawy banknot mógł być wymieniony na dolary australijskie.

Inne interesujące okazy w kolekcji to pochodzący z Zimbabwe banknot o nominale 200 milionów dolarów zimbabweńskich czy białeńskie funty. Te ostatnie emitowało afrykańskie państwo Biafra, które istniało tylko przez trzy lata (1967-1970), a obecnie jest częścią Nigerii.

W zbiorach znajduje się także banknot z innego nieistniejącego państwa – Jugosławii; ten papierowy pieniądz ma nominal 1 miliard dinarów. Wśród banknotów z ponadstuletnią historią jest m.in. 1000 marek niemieckich wyemitowane w 1910 r. w Berlinie. **(msk)**

(Źródło: rekordyguinnessa.pl, daijiworld.com)



Pierwszy banknot NBP miał nominal 1000 zł



1 września 1945 r. do obiegu wprowadzono pierwszy banknot powstałego w styczniu tegoż roku Narodowego Banku Polskiego. Banknot miał nominal 1000 zł i datę emisji 1945 r. W obiegu był do 29 października 1950 r. Został wydrukowany w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Łodzi, dokąd przeniesiono produkcję ze zniszczonego podczas wojny warszawskiego budynku PWPW (drugim ośrodkiem PWPW był Kraków; w tym czasie zmieniono też nazwę wytwórni z „Polska” na „Państwowa”; pierwotną nazwę przywrócono w 1996 r.).

W 1944 r. na terenach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej pojawiły się wprawdzie banknoty z napisem „Narodowy Bank Polski”, ale były one produkowane w Moskwie i emitowane przed utworzeniem NBP. Poza banknotem 50-groszowym wszystkie były opatrzone klauzulą, w której pojawił się rusycyzm: „Przyjmowanie we wszystkich wypłatach jest obowiązkowym, fałszowanie będzie karane zgodnie z prawem”. **(msk)**

„Bankoteka”

Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira Skrzypka

Wydawca: Departament Edukacji i Wydawnictw

Redakcja: Stanisław Gorący (redaktor naczelny)

Współpraca: Anna Brzyska, Anna Czechowicz,
Marta Marcinişzyn, Monika Skarbek,
Małgorzata Sołtysiak, Przemysław Wiśniewski
Adres: ul. Świętokrzyska 11/21, 00-919 Warszawa,
tel. 22 595 91 01, centrumpieniadza@nbp.pl

Projekt redakcyjny: Maciej Siembieda (MSMC)

Projekt graficzny: Michał Krasodomski
(RED HOUSE)

DTP i Druk: Drukarnia NBP

BANKNOTY EMITOWANE PRZEZ NARODOWY BANK POLSKI
SĄ PRAWNYM ŚRODKIEM PŁATNICZYM W POLSCE



Narodowy Bank Polski to bank banków i bank państwa.
Broni stabilności złotego, gwarantuje bezpieczeństwo
systemu finansowego i chroni nas przed inflacją.
Po prostu dba o portfele Polaków.

NBP

Narodowy Bank Polski